

Dorota Suska

O współczesnej grzeczności komputerowej

Grzeczność (etykieta) językowa to zbiór przyjętych wzorów językowych zachowań, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym (komunikacyjnym funkcjom grzecznościowym), takim jak np.: przedstawianie się, życzenia, zaproszenia, prośby, podziękowania itp.¹ Relacje grzecznościowe mieszczą się w ogólnej formule: „nie wypada nie...” i są wpisane w zakres szeroko rozumianej kompetencji kulturowej (obejmującej też kompetencję komunikacyjną²); jako element obyczajowości, kultury podlegają przemianom zależnym od czynników pozajęzykowych.

Polska etykieta językowa od początku XX wieku ulegała znaczącym modyfikacjom.³ Jednakże prawdziwie rewolucyjne przemiany grzeczności dokonują się współcześnie, wraz z wejściem — na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych — w orbitę kultury uniwersalnej, globalnej, konsumpcyjnej.⁴ Znakiem czasów stało się uzależnienie społeczeństwa informacyjnego od mediów, zwłaszcza elektronicznych⁵; to one stanowią główne źródło informacji o otaczającym świecie, kreują obraz współczesnej kultury, wytyczają zakres kontaktów z nią, kształtują upodobania i postawy.⁶ A kultura medialna promuje demokratyzację i uproszczenie etykiety, zacieranie (na wzór amery-

¹ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, pod red. G. Szpili, Kraków 2002, s. 392.

² Zob.: M. Wojtak, A. Siwiec, *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą*, pod red. J. Miodka, Wrocław 1999, s. 45–56.

³ Zob. na temat grzeczności językowej, m. in.: M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, teŝe: *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997; K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków 1990, teŝe: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku* (rozdz.: *Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej*), Rzeszów 2001, s. 73–84.

⁴ Zob. np.: K. Ożóg, *Język polski na tle przemian w kraju w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*, pod red. M. Lesz-Duk, S. Podobińskiego, Częstochowa 2001, s. 175 i nast.

⁵ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa 1999, s. 114.

⁶ J. Gajda, *Rosnąca rola mass mediów — zagrożenie i szansa w edukacji*, [w:] *Media a edukacja*, pod red. W. Strykowskiego, Poznań 1997.

kański) dystansu między rozmówcami, generalnie — upowszechnia i niejako nobilituje luz w zachowaniu i mówieniu.⁷

Do zjawisk determinowanych specyfiką współczesnej sytuacji kulturowo-językowej⁸ należy **grzeczność komputerowa** (inaczej: **grzeczność kultury konsumpcyjnej**), czyli minimalna i jednocześnie bezosobowa grzeczność przypominająca z racji tych cech bardziej komunikację maszyn, niż człowieka; konwencja ta zawiera wprawdzie formuły realizujące funkcje przewidziane dla określonej sytuacji pragmatycznej, ale są one uproszczone, często nieporadne i pozbawione indywidualnych treści, zwłaszcza tych, które świadczą o życzliwości wobec interlokutora.⁹ Grzeczność komputerowa jest dziś elementem identyfikującym i wyróżniającym przede wszystkim ludzi młodych, ale należy przypuszczać, iż w niedługim czasie zastąpi model grzeczności językowej zachowywany jeszcze w kontaktach pokolenia starszego i średniego.¹⁰ Tak radykalne zmiany obyczajowości, jakie obserwujemy już w zasadzie od roku 1980, przyczyniają się bowiem do przyspieszenia „grzecznościowej zmiany warty”, tym bardziej że owa „młoda” grzeczność wpisuje się w strategię komunikacyjne kształtowane przez nowe media; w dużym uproszczeniu można powiedzieć, iż grzeczność Galaktyki Gutenberga skutecznie wypierana jest przez grzeczność Galaktyki Internetu.¹¹

Należy także podkreślić, iż to właśnie w języku młodzieży i języku mediów, które do tej grupy chcą dotrzeć, nastąpiło największe przewartościowanie.¹² Ludzie młodzi — wolni od ideologicznej nadbudowy mijającej epoki, uprzedzeń przed tym, co obce, zafascynowani zachodnim stylem bycia, są najbardziej otwarci i podatni na wszelkie zmiany. Młodzież zawsze wyrażała poprzez język swoją postawę, emocje, stosunek do rzeczywistości. Ale dziś obserwujemy demonstracyjne wręcz podkreślanie przynależności grupowej: „jestem młody, więc mówię jak młodzi ludzie”; co więcej, ta moda na młodzieżowy luz, między innym pod wpływem lansowanego w reklamach i popularnych pismach kultu młodości, staje się tendencją nadzwyczaj ekspansywną i w zasadzie ogólną.

Wobec przedstawionego wyżej stanu rzeczy, zaniepokojenie może budzić powszechna, a przynajmniej coraz powszechniejsza w społeczeństwie informacyjnym, komunikacja internetowa, w której tradycyjna grzeczność bywa

⁷ K. Ożóg, *Język polski na tle przemian...*, s. 181.

⁸ Szerzej na ten temat: S. Gajda, *Współczesna polska rzeczywistość językowa i jej badanie*, [w:] *Mowa rozświetlona myśl...*, s. 11 i nast.

⁹ K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu...*, s. 80 i nast.

¹⁰ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania...*, s. 393.

¹¹ Zob.: M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem* (przekład: T. Hornowski), Poznań 2003.

¹² J. Bralczyk, G. Majkowska, *Język mediów w perspektywie aksjologicznej*, [w:] *Język w mediach masowych*, pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000, s. 49; M. Rzeszutek, *Słownictwo środowisk młodzieżowych w okresie polskiej transformacji*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, pod red. J. Mazura, Lublin 2000, s. 171 i nast.

zdominowana przez stosunki partnerskie, rodzinne, w której neutralizuje się bariery socjolingwistyczne.¹³ Konsekwencją jest mniejsze sformalizowanie języka, zanik konwencyjnych form wypowiedzi, demokratyzacja stosunków interpersonalnych oraz bardziej agresywny (w stosunku do „normalnego”) sposób wypowiedzi, co określa się jako „sieciowy płomień”.¹⁴ Nową jakość komunikacyjną stanowią czaty, czyli internetowe, synchroniczne pogawędki¹⁵; ich analiza powinna mieć wymiar praktyczny, gdyż rozwój polszczyzny w dobie przekazników elektronicznych niewątpliwie będzie pozostawał pod wpływem tu ukształtowanego języka.¹⁶

W niniejszym artykule interesować nas będzie stricte **komputerowa grzeczność językowa**, materiał badawczy stanowią bowiem zapisy dialogów (polilogów) zarejestrowanych na czacie „Nastolatki”, w portalach: Wirtualna Polska, Onet, Interia. Zwrócono uwagę jedynie na zjawiska najistotniejsze dla realizowanego tu modelu grzeczności, przyjmując za punkt odniesienia grzeczność komputerową z właściwościami, jakie przysługują jej w komunikacji interpersonalnej.¹⁷ Większość przykładów przytoczono w oryginalnej postaci (zasadą niemalże jest brak ortograficznego zapisu: ę, ą, spółgłosek palatalnych); poprawny zapis stosuje się wtedy, gdy dany przykład jest wyjęty z kontekstu i podawany jest jako forma hasłowa (np. w zapisie oryginalnym: *waliles gruche dzisiaj?*, natomiast podaje się: *walić gruchę*).

Do autonomicznych aktów etykiety należą powitania i pożegnania. Spełniają funkcję fatyczną (nawiązania, podtrzymania, wygaszania kontaktu) i zakładają rolę nadawcy i odbiorcy, a forma repliki świadczy o skuteczności bądź nieskuteczności podjętych działań słownych. Amerykanizacja obyczajów przyniosła ze sobą modne zwroty, typu: *baj baj*, *hi*, *good bye* a także różne odmianki spopularyzowanego przez Jerzego Owsiaka *siema*. W netykietce¹⁸, pod hasłem „Powitania i pożegnania”, czytamy: *Czat to nie obora, zatem gdy wchodzisz do pokoju musisz się należycie przywitać. Jeśli zrobisz to odpowiednio, to istnieje*

¹³ M. Dąbrowska, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia I*, pod red. G. Szpili, Kraków 2000, s. 95 – 110; zob. też.: G. Habrajska, *Strategie konwersacyjne w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II...*, s. 161 – 173.

¹⁴ J. Gajda, S. Juszczyk, B. Siemieniecki, K. Wenta, *Edukacja medialna*, Toruń 2002, s. 224 – 225.

¹⁵ *Czat jest usługą komunikacyjną, która służy prowadzeniu dyskusji, do wymiany poglądów, rozmów ze znajomymi, nawiązywaniu nowych ciekawych znajomości, przyjaźni czy miłości; gadaj, gadaj, gadaj — właśnie po to jest CZATERIA*. zob.: <http://czateria.interia.pl/pomoc>

¹⁶ J. Godzic, *Język w Internecie: czy piszemy to, co myślimy?*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 182.

¹⁷ Podstawę teoretyczną stanowią wymieniane w przypisach prace M. Marcjanik, K. Ożoga, M. Rzesutek.

¹⁸ *netykieta /czatowa netykieta* — zbiór reguł (także grzecznościowych) wyznaczających zasady obecności na czacie; nie są one obligatoryjne, jednak złamanie niektórych zasad netykiety pociąga za sobą konsekwencje w postaci zakazu czatowania, zob. np.: <http://czateria.interia.pl/pomoc>; <http://czat.onet.pl/reguly.html>

szansa że Ci ktoś odpowie. Najczęściej spotykane zwroty to: *cze, elo, witka, cze @ll* — przy powitaniu wszystkich. *Re* — sygnalizuje Twój powrót na czata. Gdy wychodzisz z czata — nie zaszkodzi się pożegnać, przynajmniej ludzie będą wiedzieć, że ich szanujesz. Wystarczy krótkie *pa*, lub *<pa>* — machająca rączka jest bardziej widoczna. Dla większych luzaków pozostaje „strzałka” ==>, albo „dresiarские” *nara*. W praktyce czatowej forma powitania jest ogólnie przyjętym sposobem sygnalizowania obecności, „wejścia” w grupę, przy czym, reakcja na powitanie (pożegnanie), nie jest wymagana, jeśli nie jest ono kierowane do konkretnych osób — wywoływanych nickiem (czatowy pseudonim). Najczęściej na powitanie używa się form: *czesc, cze; elou, elo, eloelo, elkooolo, elosik; hej, hejka; hejo; hi; heloooooooo, helou; siem siem, siema, siemacie, siemaneczko, siemka, siemano, siemanka, siemanko; pozdro; yo*. Bardzo często uzupełniane są one wyrazami sygnalizującymi, iż są to powitania ogólne, przy czym obce *all* zdecydowanie dominuje nad polskim odpowiednikiem, np.: *siemka all, siema all; pozdro all; witam all; witanko all; yo all — cze wam; cze wszystkim; hej wam; elkooolo wszystkim*. Inne, rozbudowane zwrotami adresatywnymi formy to np.: *elo ziomale; hej ziomki; helou bejbe; siemacie wszystkie ludzionki, siemka ludziska, siema kolesie i koleśki, siemaneczko ekipa*. Zdarzają się także przykłady indywidualnej inwencji, np.: *czesc wszystkim przystojniaczkom i spoko dziewczynkom; elo osołomy; hej włochacze*. Powitania mają też często postać pytań, np.: *czesc co slyhac?; siema co sluchac?; hej kto poklika?; yo nastolatki co slychowac?*. Pożegnania są używane rzadziej i zwykle kierowane również do całej grupy; w funkcji wygaszania rozmowy powtarzają się takie formy, jak: *bye; hej; narka, nara, nara wszystkim; narka ziomy; papa, papa all; paaapatki; siema, siemka; 3mcie się, czymcie się ziomy*. Nie budzą też żadnych reakcji negatywnych ze strony grupy powitania, pozdrowienia i pożegnania trywialne czy wręcz wulgarne, co może świadczyć o obniżeniu wrażliwości użytkowników, którzy tego typu wyrażenia traktują jako przejaw ekspresji, czasem też zabawy słownej, np.: *siemanko prosieta; jak buraki?; yooowww cipeczki; bujam ztad i na porzeganie pierdolcie się i milego dnia; sajonara zjebane ryje*.

Specyficzną grupę elementów grzecznościowych, nie występujących w kontaktach interpersonalnych, stanowią akty zachęty — do nawiązania kontaktu na *privie* (*priv* — rozmowa dwóch osób, bez udziału i ingerencji innych): *sa jakies fajne panienki?; so tu jakies fajne laski 13 – 16, Dawac dziewczynki na priv, szukam jakis fajnych dziewczyn od 14 do 15 lat na pogawedke, dziewczynki wskakiwac na priv, wskakujcie cipki na priv, hej!, która laska poklika, eeejjj suczki odzywac sie, sa może jakies ladies, pisac które chetne, pupcie na priv, młodziutkie lolitki zapraszam na priv, jaka laseczka poklika, szukam fajnych dupek do poklikania, może numerek?; szukam panienki na rozmowę o seksie, poklikam z jakas cipeczka. Dziewczyzna na szybki niewiążący wieczór!*. Zdecydowanie rzadziej takie formuły pozbawione są podtekstów erotycznych, mają neutralny charakter lub też są wyrazem poszukiwania osób o bliskich zain-

teresowaniach: *czekam na klikanie z wami, kto poklika?, kto poklika plizzz; jest jakiś spox skejcik? jest tu ktoś z wawy?; Mam doła kto poklika; pogadam z jakimś fajowskim kolesiem; zapraszam zajebistych ziomków na priv; są jakieś panny z olsztyna (skejt ‘przedstawiciel jednej z subkultur młodzieżowych’; mieć doła ‘być w złym stanie psychicznym’, panna ‘młoda kobieta’, ziomek ‘kolega’)*. Użytkownicy Czaterii (czat w portalu Interia) mogą także skorzystać z gotowych, „ekspresowych” tekstów, które — jak należy sądzić — sprawdzają się w swej funkcji¹⁹: *Witam, cześć kochani, dziś jestem na bani, Elo niecnoty bierzemy się do roboty, Chodź na priv kochanie, nic Ci się nie stanie, Rozdaję na priv słodycze i krzyczę: Zaaaaapraszam!, Szukam laski na igraszki, Przygarnij mnie na priv, Lubię sex jak koń owies, Czadu dajcie i nie przynudzajcie, Masz ochotę miśQ złoty, no to bierz się do roboty, Jak się masz może serce swoje mi dasz, Pa idę do baru poszukać*. Pomijając już fakt, iż sankcjonuje się w ten sposób bierność językową, należy zwrócić uwagę na trywialność owych formuł, w których dochodzi do głosu powierzchowność emocji, przedmiotowe traktowanie kobiet, czysto hedonistyczne — pozbawione ograniczeń podejście do życia. Generalnie grzeczność komputerowa młodzieży jest znacznie bardziej tolerancyjna, gdy chodzi o leksykę objętą tabu językowym w tradycyjnym modelu grzeczności. Łączy się z tym przekraczanie tabu obyczajowego — młodzi ludzie otwarcie mówią o sferze erotyki, o alkoholu, w czym zresztą wspierani są niejako przez adresowane do nich pisma (zawierające porady z zakresu życia seksualnego, przygotowywania drinków na imprezy itp.).²⁰ Nie może więc dziwić fakt, iż w czatowych pogaduszkach tak dużo jest określeń dziewcząt (kobiet?), określeń świadczących o trywializacji uczuć, np.: *cipka, cipeczka; dupka; laska; lolitka; panienka; pupcia; suczka; towar*. Specyfiką czatu jest *sex przez neta*, inaczej: *cyberek* (‘rodzaj opowieści, zabawy erotycznej dwojga rozmówców’). Takie wirtualne relacje mogą być później kontynuowane w *realu* (‘rzeczywista znajomość albo kontakt seksualny’), do czego mają między innymi prowadzić zaproszenia *na priv* (o czym wyżej była mowa) i prowadzone rozmowy, które zaczynają się zwykle od pytań, typu: *skąd klikasz, skąd stukasz*, a więc ustalenia możliwości ewentualnego spotkania. O zawieraniu znajomości mówi się: *upolować coś; zarwać kogoś*, zaś o czynnościach erotycznych — za pomocą bardzo wyrazistych przenośni i neosemantyzmów, np.: *numerek, ukłuć ‘o stosunku seksualnym’; czochrać bobra, walić konia, walić gruchę ‘onanizować się’; robić laskę, spalić laskę, zrobić loda ‘o stosunku oralnym’*.

„Łamiemy normy grzecznościowe, używając słów obraźliwych, wyrazów wulgarnych, nieprzyzwoitych, agresywnych, naruszających godność naszego rozmówcy (drugiej osoby)” — pisze K. Ożóg²¹. Grzeczność bowiem to przecież

¹⁹ <http://czateria.interia.pl/pomoc>

²⁰ M. R z e s z u t e k, *Słownictwo środowisk...*, s. 176.

²¹ K. O ż ó g, *Polszczyzna przełomu...*, s. 73.

także umiejętność wyrażania pozytywnych emocji, wartościowania rzeczywistości za pomocą środków, które — charakteryzując postawę nadawcy — nie będą jednocześnie obrażać odbiorcy dosadnością, wulgarnością czy trywialnością. Jednakże młodzież bardzo niechętnie ujawnia pozytywne emocje, za to w sposób często przesadnie zintensyfikowany werbalizuje oceny ogólne bądź negatywne. Wartościowaniu służy niewielka grupa „pojemnych” emocjonalnie, modnych wyrazów, które zastępują zróżnicowane semantycznie i emocjonalnie przymiotniki. Ponadto swoistą modą językową, wyrastającą z amerykanizacji obyczajów, są anglicyzmy — dowolnie zresztą przez młodzież adaptowane; tworzą one liczną grupę nowszych ekspresywizmów, ale też funkcjonują nie-rzadko jako przerywniki.²² Analizowana leksyka potwierdza taki rodzaj zachowań językowych; oto grupy zawierające najbardziej charakterystyczne środki wartościowania i oceny:

- pozytywnie (z uznaniem) o osobie, rzeczy: debest, debeściak; fajny; fazowy; git; miodzio; spokx, spoko, niezle spokos; zajawkowy; zajebisty; o sytuacji: u mnie jest lajtowo; u mnie spox;
- negatywnie o osobie, rzeczy: pierdolniety; pizdowaty; zajebisty; o sytuacji: walić ściemę; robić wiochę;
- lekceważąco o sytuacji, zdarzeniu: mnie to rybka; to mnie nie rajcuje; totalna olewka;
- o intensywnych doznaniach: dać czadu; jazdy na calego; jazda na maksa; jazda po krawędzi; totalny, total.

Należałoby tu dodać jeszcze wymieniane wyżej określenia kobiet, które na ogół mają zabarwienie pozytywne. Osobną grupę tworzą bardzo obraźliwe określenia kierowane do interlokutorów płci męskiej, np.: *analu*; *cioto*; *pedale*; *pojebie*; *chuju na rope*; są to elementy wygaszające rozmowę, które często łączą się z wyrażeniami dyrektywnymi, typu: *daj se siana pedrylu*; *kulaj garba frajerze*; *spadaj cepie buraczany*; *spadaj na szczaw*; *zdupcaj stad*; *zrywaj się buraku jak ci nie pasi*.

Rozszerzanie zakresu stosowania polszczyzny potocznej prowadzi do neutralizacji elementów ekspresywnych tej odmiany i w konsekwencji do zastępowania ich wulgaryzmami.²³ W analizowanych rozmowach zaznacza się nie tylko wyraźna tolerancja dla tego typu leksyki, używanej „na prawach” języka mówionego. Nowym zjawiskiem obyczajowym jest jednakowy „dostęp” do wyrazów wulgarnych przedstawicieli obu płci²⁴; wulgaryzmy, pornofemizmy używane są bez zahamowań przez mężczyzn w towarzystwie kobiet, jak i przez same młode kobiety, które nie są w tym względzie bynajmniej powściągliwe. Ilustracją omawianego zjawiska niech będzie wymiana zdań między trzema

²² J. Miodek, *Gramatyczne i stylistyczne znaki czasu w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 81.

²³ J. Mazur, M. Rzesutko, *Słownictwo „Nie” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 149.

²⁴ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania...*, s. 393.

dziewczętami: /NIKA/ *mam krzywe nogi* — /aLIstAR_gIrL/ *to od jebania takie nogi* — /KroPa/ *chyba jebania malolat po lbach* — /NIKA/ *Fakaj się* (od ang. przekleństwa: *fuck you*).

Grzeczność komputerowa pozostaje w korelacji z nieoficjalnym sposobem mówienia młodych ludzi, który jest odbiciem postawy „mieć”. Zasygnalizowane wyżej zjawiska są oczywiście tylko niewielką, bardzo wybiórczą ilustracją odpowiadającego tej postawie kodu ograniczonego²⁵, niemniej jednak potwierdzają stanowiące o jego naturze: ubóstwo myśli, wulgarność, hedonistyczne i konsumpcyjne podejście do rzeczywistości. Specyfika komunikacji w Sieci intensyfikuje niektóre zachowania językowe, co potwierdzają opinie samych użytkowników: „Niewątpliwą wadą języka Sieci jest jego wulgaryzacja. Jest to spowodowane nie tyle specyfiką tego języka, co faktem, że większość jego użytkowników to ludzie młodzi, często w wieku szkolnym. Myślę, że język, jakiego używają w Internecie nie różni się zbyt od tego, jakim posługują się na co dzień. Oczywiście poczucie wolności, bezkarności, czy wreszcie fakt, iż wszyscy w Internecie są incognito, może sprawiać, iż dla wielu jego użytkowników jest to miejsce, w którym mogą sobie pofolgować. O ile w codziennym życiu często nie można się zdobyć na odwagę, ażeby kogoś „obrzucić” kogoś, słusznie czy nie, wyzwiskami, to Internet daje poczucie bezpieczeństwa, które pozwala to uczynić.”²⁶ Optymistycznie zauważa jednak, iż „są to jednak przypadki, może nie tyle skrajne, co rzadkie i nie stanowiące reguły.” Obserwacja zgromadzonego materiału skłania niestety do przyjęcia ostrzejszej opinii: „Język ten charakteryzuje banalność. Anonimowość uczestników rozmów internetowych (czat, listy dyskusyjne) sprawia, że internauci wyrażają się niedokładnie, upraszczają myślenie, wyrażają skrajne opinie, ostre sądy”.²⁷ Słusznie zatem postuluje W. Godzic²⁸, aby językoznawca zszedł do „podziemia” — do Internetu, gdyż tu kształtować się będzie nowa polszczyzna i adekwatna do niej kreacja mentalna, obyczajowa, kulturowa. Tylko bowiem dokładne „rozpoznanie terenu” umożliwi przygotowanie takiej polityki kulturowej i sposobów działań edukacyjnych, które pozwolą młodemu człowiekowi stać się świadomym odbiorcą treści oraz wartości niesionych przez współczesną kulturę medialną.

²⁵ „Cechą tego kodu jest ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, duża emocjonalność, prymitywizm wyrażania, nastawienie na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć i przeżyć, częste używanie słownictwa erotycznego (...)”, K. O ż ó g, *Polszczyzna przełomu...*, s. 180.

²⁶ Zob.: <http://www.klub.chip.pl/osstry/> (autor: Piotr O s t r y ż e k).

²⁷ T. R a c z e k, *Sieć anonimów*, „Magazyn użytkowników Internetu NET”, 2001, nr 4 (13).

²⁸ W. G o d z i c, *Język w Internecie...*, s. 176 – 183.